

Czy inna sprawiedliwość jest jeszcze możliwa?

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

Długi i pacyfistyczny pochód przemaszerował w sobotę 17 października 2007 r. ulicami Genui. Zdaniem organizatorów w manifestacji brało udział 50 tys. osób, zdaniem policji — trochę mniej, ale manifestantów było na pewno widać. Protestowali przeciwko wyrokowi, jakiego prokurator domaga się w stosunku do 25 osób oskarżonych jako odpowiedzialni za zamieszki na szczycie G8 w lipcu 2001 r. — łącznie 225 lat więzienia. Domagali się przede wszystkim powołania Komisji Parlamentarnej do zbadania wykroczeń popełnionych przez policję podczas zamieszek, w których blisko 500 osób zostało rannych oraz barbarzyńskiej przemocy w momencie szturmowania szkoły Diaz i Petrini, a później w koszarach Bolzaneto, gdzie torturowano zatrzymanych.

W manifestacji brali udział nie tylko antyglobaliści weterani — ale i studenci, młodzież mieszkająca w centrach socjalnych, anarchiści, związki zawodowe Fiom, wszystkie włoskie organizacje pozarządowe wchodzące w skład sieci Liliput i Social Forum, partie Odnowa Komunistyczna, Komuniści Włoscy, Demokraci, Zieloni. W pierwszym szeregu szła matka Carlo Giulianiego, zabitego 21 lipca 2001 r., przez włoską policję. Pochód zatrzymał się na placu Alimonda — w miejscu, w którym leżały zbezczeszczone zwłoki chłopaka, złożono wieniec.

Kilka dni przed manifestacją, chodziły pogłoski, że będzie ona równie krwawa, jak G8 sprzed 6 lat. Straszono przybyciem zorganizowanych grup Black Bloku, a także infiltracją kibiców ultras, którzy mieli wziąć odwet za przypadkowe zabicie jednego z nich, przed kilkoma dniami. Tymczasem w Genui zwyciężyła demokracja. Oprócz manifestacji odbył się także kongres: „Genua 2001 - Czy inny świat jest jeszcze możliwy?“, podczas którego został wyświetlony krótki dokument filmowy, będący próbą w procesie przeciwko antyglobalistom i pokazujący przerażającą przemoc policji na włoskim G8.

W Genui zawiązał się komitet społeczny „Prawda i Sprawiedliwość“, mający na celu doprowadzenie do tego, aby wszystkie fakty dotyczące najbardziej krwawej manifestacji w historii Ruchu Antyglobalistycznego, ujrzały wreszcie światło dzienne i aby policjanci odpowiedzialni za bardzo poważne nadużycia zostali wreszcie ukarani — a wraz z nimi ich przełożeni. Należy przypomnieć tylko, że ciało Carlo Giulianiego, zabitego przez młodego karabiniera Mario Placanica, zostało przejechane kilkakrotnie przez samochód policyjny. Głowa Giulianiego została rozbita kamieniem, który został położony obok, aby upozorować, że chłopak był ofiarą przypadkowego ciosu. Fotograf, który zrobił zdjęcia tej sceny został w pierwszym momencie zastraszony przez policję — złapany za kark i przyciśnięty do zwłok ofiary leżącej na ziemi. Mario Placanica, z którego pistoletu oficjalnie wystrzelił pocisk, który zabił Carla, w marcu 2007 roku wystąpił o pomoc do adwokata. Niedawno wyszło na jaw, że były karabinier był szantażowany i ktoś chciał go rozjechać samochodem. Istnieją przypuszczenia, że to może nie on zabił Giulianiego, lecz broń została zamieniona.

W procesie przeciwko policji, który nadal trwa — zostało udowodnione, że „bomby mołotowa“ znalezione w szkole Diaz i pokazywane dzień później na konferencji prasowej — zostały wniesione właśnie przez policję, aby usprawiedliwić atak. Na wyjaśnienie wciąż czekają fakty w koszarach Bolzaneto, gdzie więziono antyglobalistów z różnych krajów śpiących w szkole Diaz. Fakty, które przypominają tortury w Garażu Olimp, w Argentynie, w czasach huntury Videli...

W świetle ostatnich wydarzeń, podczas których został zabity na autostradzie jeden z faszystujących kibiców Lazio — Gabriele Sandri, oraz brutalnych zamieszek, jakie miały miejsce w Rzymie po meczu, podczas których zdewastowano i podpalamo dwa komisariaty — wyraźnie widać, że we Włoszech nadal istnieją dwie miary. W przypadku zabójstwa kibica o poglądach skrajnie prawicowych — od razu próbuje się ujawnić wszystkie fakty i ukarać policjanta. W przypadku zabójstwa antyglobalisty o poglądach skrajnie lewicowych — fakty próbuje się zatuszować. Czyżby we Włoszech faszyzm zawsze wracał do korzeni?

Agnieszka Zakrzewicz

Dziennikarka i krytyk sztuki. W Polsce pisze m.in. dla "Polityki", "Przeglądu", "Trybuny",

"Art&Business", "Nie", "Faktów i Mitów". Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).
[Strona www autora](#)
[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-11-2007)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5626>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl